№ 9. Dnia 30 Lipca 1928 r. Rok IV.

Piński Przegląd Diecezjalny

Treść numeru:

Dział urzędowy.

AKTA KURJI DIECEZJALNEJ.

Okólniki Kancelarji Kurjalnej.

KURJA BISKUPA PIŃSKIEGO
L. 3560/28.

1). Pińsk, dn. 4 maja 1928 r.

Do Wielmożnego JM. Księdza Proboszcza
w...

Z polecenia JEGO BISKUPIEJ MOŚCI Kurja przypomina I. M. Księżom Proboszczom o potrzebie nadsyłania co roku sprawozdań z liczby nawróceń w ich parafjach, z podaniem imion i nazwisk i t. p. szczegółów i podobnież szczegółowych sprawozdań z apostazyj.

W-ni I. M. Ks. Proboszczowie zechcą w ciągu b. m-ca maja nadesłać podobne wykazy za czas, w ciągu którego one nie były nadsyłane.

Kanonik (—) Ks. H. Humnicki
Kanclerz Kurji.

KURJA BISKUPA PIŃSKIEGO
L. 5282/28.

2). Pińsk, d. 23 czerwca 1928 r.

Do Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Pińskiej.

Ze względu na okoliczności, które uniemożliwiły należyte przygotowanie prac synodalnych, zwołanie Synodu Diecezjalnego odracza się do roku 1929. Data zwołania Synodu będzie w czasie właściwym ogłoszona.

[redacted]

Z polecenia Pasterza Diecezji
(—) Ks. Wincenty Giebartowski
Kanonik Katedralny
Promotor Synodu.

KURJA BISKUPA PIŃSKIEGO
L. 5454/28.

3). Pińsk, d. 1 lipca 1928 r.

Do Wielebnego Duchowieństwa Diecezji.

Kurja Biskupia niniejszem zawiadamia W-nych I. M. Księży, że w dniu 15 b. m. rozpoczną się dla kancelarji kurjalnej ferje letnie,

które trwać będą do d. 1 Września. W tym czasie załatwiane będą w kancelarji Kurji tylko sprawy najpilniejsze, niecierpiące zwłoki, a przeto W-ni I. M. Księża raczą tylko w takich wyjątkowo pilnych sprawach do Kurji się zwracać.

Kanonik (—) Ks. H. Humcicki
Kanclerz Kurji.

4). Kronika kurjalna.

Ze sprawozdań prasy świeckiej wiadomo już wszystkim, o doniosłej wizytacji Polesia przez Najwyższą Głowę naszego Państwa, to jest Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Ignacego Mościckiego.

W Pińsku miała ona miejsce w dn. 2 b. m, podczas której Jego Ekscelencja Ks. Biskup Zygmunt, Najdostojniejszy Pasterz Diecezji Pińskiej powitał Pana Prezydenta w swojej Katedrze przemówieniem następującem:

Benedictus, qui venit in nomine Domini,
(PS. 117. 26)

Błogosławiony, który przychodzi
w Imię Pańskie.

PANIE PREZYDENCIE.

Nie potrzebuję mówić, z jaką gotowością serca witam Cię w swej katedrze. [redacted] sprostają.

Nie śmiałbym pomyśleć, Panie Prezydencie, abyś kiedy przy wjeździe do miasta, które pierwszy raz zwiedzasz, kroki swe kierujesz naprzód do domu Bożego i stajesz przed ołtarzem, gdzie mieszka utajony Bóg żywy, traktował to jako pewien konwenans, jako ceremonję bez treści. Bez wahania stosuję do Ciebie słowa psalmu: Błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie, bo wszedłeś tu powodowany uczuciem prawego katolika, zdającego sobie jasno sprawę z tego, że w każdej chwili życia najważniejszym obowiązkiem człowieka jest wielbić Boga i jedyną prawdziwą przezornością opierać się na łasce Jego. Dotyczy to każdego chrześcijanina, a tembardziej męża, stojącego na stanowisku wysokiem, w pierwszym zaś rzędzie tych, którzy kierują całemi państwami.

Zbyteczną prawdopodobnie jest rzeczą przypominać Ci o tem, bo zapewne lepiej niż każdy z nas czujesz wielkość ciężaru, który dźwigasz. Ale dobrze będzie, jeśli w tej chwili wszyscy tu obecni zwrócą uwagę na to, że rządzenie państwem czyli t. zw. polityka bywa różnorodna.

Jedna jest polityka przemocy, kiedy ludzie jedni drugich ujarzmiają bądź to w obrębie jednego kraju, bądź w stosunku do krajów ościennych. Na tę politykę nas nie stać, bo jesteśmy zbyt słabi. Niema jednak potrzeby tem się trapić, skoro wiemy, iż owoce tej polityki są z natury swej nietrwałe w myśl znanego określenia: fortuna variabilis.

Druga polityka opiera się na t. zw. zręczności dyplomatycznej, która jest, niestety b. często synonimem chytrości a nawet przewrotności. I ta polityka nie dla nas: jesteśmy na nią, że użyję słowa nieco drastycznego — za głupi: świadkiem historja i doświadczenie codzienne. Ale nie powinniśmy się tego wstydzić. O ile nie będziemy się gwałtem wdzierali na kręte ścieżki t. zw. dyplomatycznej przebiegłości, to będziemy mieli zupełne prawo powiedzieć, że to, co nazwałem głupotą, jest głupotą każdego uczciwego człowieka, który nie porzuca wprawdzie drogi roztropności, ale nic nigdy nie buduje na fałszu.

Jest trzecia polityka, jedyna do zalecenia: polityka chrześcijanina, wyznającego tę prawdę, że w życiu prywatnem zarówno jak w publicznem, w stosunkach osobistych, społecznych i międzynarodowych obowiązuje jeden kodeks moralny, oparty na wierze objawionej, i płynąca z miłości bożej, koniecznie z tego źródła płynąca — miłość bliźniego. Obejmować sercem całą ludzkość, jako bliźnich, uznawać prawa każdego człowieka (wiele z tych praw są wspólne dla wszystkich), pragnąć i szukać szczerze prawdziwego dobra tych, którym się

przewodzi, nad kim się pracuje, czuwając niestrudzenie nad całością, bezpieczeństwem, siłą i rozwojem państwa, stawić jednak na pierwszym planie zawsze pożytek ludzi — oto polityka prawdziwie chrześcijańska, jedynie mądra i w skutkach trwała, bo mająca zapewnione sobie błogosławieństwo z nieba (Mt. 6, 33; 7, 24-27.)

Tą drogą będziesz wiódł, Panie Prezydencie, Ojczyznę naszą do wielkości prawdziwej; na tej drodze i sobie wielkie imię zgotujesz i zasłużoną wdzięczność narodu zaskarbisz. Na tę drogę „w Imię Pańskie" wzywam błogosławieństwa Bożego dla Ciebie, w którym, jako obywatel polski, widzę swego Pana, a jako biskup jednego ze swych umiłowanych synów. Amen.

AKTA KURJI DIECEZJI OBCYCH.

5). List Episkopatu Polskiego do Ojca św.

Ojcze Święty!

Biskupi Rzeczypospolitej Polskiej, na doroczną zebrani konferencję w Częstochowie, owem ośrodku najgłębszej czci Bogarodzicy, pragną podzielić się z Waszą Świątobliwością uczuciami, jakie ich ożywiają.

Przedewszystkiem z rozrzewnieniem wspominają, iż upływa 10 lat od tej chwili, kiedy Świątobliwość Wasza jako Nuncjusz Apostolski przybył do ziemi naszej.

Napawa nas radością ta okoliczność, że cześć Maryi, wrodzona Narodowi polskiemu, doznałą świeżo nie mało podniety przez zjazd, który pod przewodnictwem ks. Prymasa Kardynała Hlonda i ze współudziałem Nuncjusza Apostolskiego odbył się w Wielkopolsce, w Gostyni, z okazji ukoronowania obrazu Madonny. Niemało przyczynią się też do podniesienia ducha i uwielbienia Chrystusa-Króla Kongresy Eucharystyczne, z których jeden pośród tysiącznych rzesz i z wielu Księżmi Biskupami odbył się we Lwowie, drugi, który niebawem rozpocznie się w Łodzi, i trzeci, zwołany do Częstochowy. Zapał jaki przy tych sposobnościach objawia się u wszystkich warstw bez wyjątku, świadczy wymownie o tem, że duch religijny żywy jest wśród społeczeństwa naszego. Nie ustając w dalszem rozbudzaniu go za pomocą środków zbawiennych, prosimy Waszą Świątobliwość gorąco, upadając na kolana, o błogosławieństwo, które jako rosa niebieska spadnie i ożywi nasze usiłowania.

Świątobliwości Waszej słudzy najoddańsi:

† August Kardynał Hlond, † Andrzej Metropolita Lwowski, † Adam Sapieha, † Romuald Jałbrzykowski, Arcyb. Wileński, † Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. ł., † Józefat Kocyłowski Biskup Przemyski obrz. gr. kat., † Leon Wałęga Bp. Tarnowski, † Zygmunt Łoziński Bp. Piński, † Adolf Szelążek Bp. Łucki, † Stanisław Gall Bp. Wojsk Polskich, † Teodor Kubina, Bp. Częstochowski, † Stanisław Okoniewski Bp. Chełmiński, † Arkadjusz Lisiecki Bp. Katowicki, † Karol Józef Fiszer Bp.-Sufragan Przemyski, † P. Kubicki Bp. Sufragan Sandomierski, † Czesław Sokołowski, Bp. Sufragan Podlaski, † Karol Radoński Bp. Sufragan Poznański, † Leon Wetmański Bp. Sufragan Płocki.

6). Obrady Zjazdu Episkopatu Polskiego.

(KAP) Tegoroczny zjazd Ks.Ks. Biskupów, jaki się odbył w dniach 25 i 27 z. m. w Częstochowie, rozpoczęty nabożeństwem przed cudownym obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze, zajmował się kilku zagadnieniami z dziedziny życia religijnego i administracji kościelnej. Pozatem ustalił sposoby szybszego wykonania tych artykułów Konkordatu, co do których nastąpiło już porozumienie między Kościołem a władzą państwową.

Dla instytucyj polskich, kościelnych w Rzymie obmyślono warunki, odpowiednie dla ich utrzymania i rozwoju. Instytucje te cieszą się szczególniejszą życzliwością Ojca św., który pragnie by dorównały one znaczeniem swojem i użytecznością podobnym instytucjom w Rzymie innych narodów.

Sprawom misyjnym oraz wzięciu w nich przez Polskę żywotniejszego udziału poświęcono szczególniejszą uwagę, podobnie, jak i duszpasterstwu nad polakami, przebywającemi za granicą. Ta ostatnia sprawa stała się jedną z ważniejszych naszych zagadnień zagranicznych ze względu na wielką liczbę naszych wychodźców i na zachodzącą często niemożność opieki duszpasterskiej ze strony miejscowego duchowieństwa, oraz z powodu deprawacyjnej agita-

cji, uprawianej między naszemi wychodźcami.

Wreszcie rozpatrywano potrzebę otworzenia lecznic dla chorych i osłabionych księży.

Udział w zjeździe wzięli: Ks. Kardynał-Prymas Hlond, Ks. Metropolita Szeptycki, Ks. Arcyb.-Metropolita Sapieha, Ks. Arcyb.-Metropolita Jałbrzykowski, Ks. Bp. Wałęga z Tarnowa, Ks. Bp. Kocyłowski obrz. gr. z Przemyśla, Ks. Bp. Nowak ob. łac. z Przemyśla, Ks. Bp. Łoziński z Pińska, Ks. Bp. Gall, Biskup polowy, Ks. Bp. Szelążek z Łucka, Ks. Bp. Krynicki z Włocławka, Ks. Bp. Łukomski z Łomży, Ks. Bp. Tymieniecki z Łodzi, Ks. Bp. Okoniewski z Pelplina, Ks. Bp. Kubina z Częstochowy, Ks. Bp. Lisiecki z Katowic, Ks. Bp. Fiszer Sufr. z Przemyśla, Ks. Bp. Kubicki Sufr. z Sandomierza, Ks. Bp. Radoński, Sufr. z Poznania, Ks. Bp. Wetmański, Sufr. z Płocka.

Kanonik Ks. H. Humnicki

Kanclerz Kurji Biskupiej.

Dział nieurzędowy.

Paralela między Piusem X i Piusem XI.

7). (KAP) „La Croix" w jednym z artykułów wstępnych w związku z zaciętością nieposłuszeństwa „Action française" wobec wskazań Ojca św., porównywa dwu papieży Piusa X i Piusa XI.

Pius X ratował katolikow przed „awanturą modernistyczną" chciał wszystko odnowić w Chrystusie; zwalczał „modernizm teologiczny". Pius XI zaś ostrzega nas przed „modernizmem prawniczym i socjalnym", który w stosunku do działalności i praktyki chrześcijańskiej jest tem, czem modernizm doktrynerski wobec spekulacji teologicznej, a który potępiony został przez poprzednich Namiestników Chrystusowych. Pius XI zwraca się „przeciwko wszelkim tyranjom, stworzonym przez przemoc", domaga się „Pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem" i organizuje go, a w ten sposób stwarza także „intelektualne uczestnictwo katolików we wszystkich rzeczach dobrych i sprawiedliwych".

Proces beatyfikacyjny generała.

8). (KAP) Biskup Algieru ogłosił przyjęcie procesu kanonicznego nad stopniem cnót generała de Sonis, urodzonego w 1825 r. w Guadelupe, a zmarłego w r. 1887. W czasie wojny w 1870 r. generał wielokrotnie się odznaczył, szczególnie jednak w bitwie pod Loigny, gdzie był ciężko ranny. Przyjął wówczas ostatnie sakramenta z pobożnością, która była zbudowaniem dla całego wojska.

Pewnego dnia de Sonis powiedział wobec swoich oficerów słowa, które stały się potem sławne: „Nigdy nie będzie kapitulował ten, co żyje w pokoju z Bogiem".

9). Komu odmawia się pogrzebu kościelnego?

(KAP.) Poruszamy powyższą sprawę z powodu pewnych publikacyj, jakie ogłaszane były w ostatnim tygodniu, a nie są zgodne z nauką Kościoła.

Pogrzeb kościelny jest wyrazem zjednoczenia Kościoła ze swoimi członkami, przysługuje przeto tym tylko, którzy zmarli jako członkowie Kościoła, natomiast odmawia się go ludziom, którzy przy śmierci nie należeli do społeczności kościelnej lub do niej nie chcieli należeć, względnie przez jakąś niezmazaną zbrodnię od kościoła się oddalili. W myśl tej zasady określa prawo kościelne osoby, które mogą być pogrzebane po katolicku i osoby, którym pogrzebu odmówić należy. W szczególności wedle kanonu 1239 ma prawo do pogrzebu kościelnego każdy ochrzczony katolik (z wyjątkiem tych, o których niżej) i każdy katechumen, który bez własnej winy chrztu przed śmiercią przyjąć nie zdążył. Nie mają zaś, wedle kanonu 1240 prawa do pogrzebu kościelnago oprócz akatolików nienawróconych także następujące osoby, o ile przed śmiercią jakiejś skruchy nie okazały.

1. Notoryczny (sądownie stwierdzony lub ogólnie znany) odstępca od wiary chrześcjańskiej, notoryczny członek sekty heretyckiej lub schizmatyckiej, loży masońskiej lub innego tego rodzaju tajnego stowarzyszenia, które konspiruje przeciw władzy publicznej, zwłaszcza kościelnej. Nie podpadają tu winowajcy, których występek togo rodzaju jest wątpliwy, tajny i wogóle nie ma charakteru notoryczności.

2. Ekskomunikowany (wyklęty) lub obło-

żony interdyktem, po wyroku sądowym nakładającym jedną z tych kar, lub o niej orzekającym. Nie podpadają tu ci, którzy w karę popadli ipso facto bez wyroku. Cmentarz, na którym pogrzebano wyklętego wyrokiem, uważa się za splugawiony (kan. 1172), ale kan. 1242 zaleca jedynie, o ile to możliwe, ekshumację takiego wyklętego, był vitandus co może mieć miejsce jedynie w nader rzadkich wypadkach, opisanych w kanonach 2258 § 2 i 2343 § l. n. l.

3. Samobójca, który odebrał sobie życie z rozmysłem, czyli ze świadomym zamiarem i przy pełnem używaniu rozumu, choćby z pobudki rozpaczy, strachu, gniewu czy innej namiętności. Nie podpadają tu jednak samobójcy, odbierający sobie życie w zamroczeniu umysłu, np. z powodu choroby umysłowej lub nerwowej, jeżeli to zamroczenie wyklucza lub poważnie zmniejsza świadomość czynu. W kwestji poczytalności samobójcy można polegać na świadectwie poważnego lekarza i wiarogodnych osób, które samobójcę znały osobiście, przyczem dobrze jest dowiedzieć się, czy samobójca nie zostawił listów wyjaśniających jego czyn, czy i jak zwykł był wyrażać się na temat samobójstwa, religji, życia pozagrobowego i tp.

4. Ten, który padł w pojedunku, lub też zmarł z powodu ran, w pojedynku otrzymanych.

5. Ten, który sam polecił spalić po śmierci swoje ciało, choćby potem polecenia jego nie wykonano, byle jeszcze za życia tego polecenia swego nie odwołał (Komisja kodeksowa 10 listopada 1925). Można jednak pogrzebać prochy tego, którego ciało spalono nie na jego żądanie, lecz na rozkaz innych osób.

6. Każdy publiczny jawnogrzesznik, który znany był np. jako bandyta, złodziej, konkubinarjusz, lub który publicznie stroni od kościoła i sakramentów z jawnej nienawiści do religji, albo który zginął przy dokonywaniu zbrodni publicznej, i tp.

10). Przyszły Kongres Eucharystyczny w Częstochowie.

(KAP) Podajemy poniżej w ogólnym zarysie program kongresu eucharystycznego, który odbędzie się w dniach 7-9 września r. b. Kongres rozpocznie się w piątek dn. 7 września wieczorem procesją eucharystyczną ze światłem po wałach jasnogórskich, następnie wygłoszone zostanie przemówienie. Najświętszy Sakrament będzie wystawiony przed szczytem na adorację przez całą noc.

W sobotę dnia 8 września po rannej mszy św, i po kazaniu odśpiewane będą przez rzesze wiernych przed szczytem „Godzinki". Następnie odprawione zostaną następujące nabożeństwa z okolicznościowemi kazaniami: o g. 9 dla wojska, o g. 10 dla młodzieży szkolnej, a o g. 11-ej suma pontyfikalna. Po południu odbędą się przed szczytem zebrania poszczególnych stanów: o g. 3-ciej dla niewiast, o g. 5-ej dla młodzieży i o g. 7-ej dla mężczyzn i wygłoszone zostaną odpowiednie przemówienia. Dzień ten zakończy wielka procesja po wałach, poczem Najświętszy Sakrament znów wystawiony będzie przed szczytem na adorację przez całą noc.

W niedzielę dnia 9 września po rannem nabożeństwie przed szczytem odbędzie się wspaniała procesja do katedry, gdzie odprawiona zostanie suma pontyfikalna i równocześnie msza św, na balkonie katedry, ponieważ olbrzymie rzesze wiernych w katedrze się nie pomieszczą. Kazanie zostanie wygłoszone w katedrze a rozgłośniki będą ustawione tak, że wszyscy i po za murami katedry usłyszą słowa kaznodzieji. Po południu odbędzie się przed szczytem jasnogórskim zebranie robotników z całej diecezji, poczem nastąpi zamknięcie kongresu.

W kongresie weźmie udział cała diecezja Częstochowska i wielkie rzesze pątników, które rok rocznie w dniach tych przybywają na Jasną Górę, Ogólna liczba uczestników wyniesie prawdopodobnie kilkaset tysięcy osób. Komitet przygotowawczy celem zorganizowania kongresu i wykonania powyższego programu utworzył następujące sekcje: sekcję przyjęć, kolejową, porządkową, pochodową, dekoracyjną, prasową i sekcję doraźnej pomocy lekarskiej. Wszelkich informacyj o kongresie udziela Generalny Sekretarjat Ligi Katolickiej w Częstochowie.

11). Pokój religijny w Meksyku?

(KAP.) W sprawie sytuacji w Meksyku donoszą z Londynu, co następuje: Pokój religijny w Meksyku stał się jakoby faktem dokonanym. Po raz pierwszy od chwili wybuchu prześladowania religijnego zadzwoniły w całym kraju dzwony kościelne. Wydaje się więc rzeczą prawdopodobną, że pomiędzy rządem meksykańskim i Stolicą Apostolską doszło do skutku pewnego rodzaju porozumienie w sprawie uregulowania stanowiska Kościoła w Meksyku. Jak słychać, Watykan okazuje skłonność zawarcia ugody, według której w przyszłości człon-

kami duchowieństwa meksykańskiego mają być tylko urodzeni Meksykanie; prawo to godzi w pierwszym rzędzie w księży hiszpańskich, którzy dotychczas zawsze tu pracowali. Od szeregu miesięcy toczą się nieoficjalne negocjacje między przedstawicielami meksykańskiego prezydenta Callesa a Kościołem rzym.-katol. Mężowie zaufania Watykanu otrzymali „nawet" pozwolenie na odwiedzenie Meksyku, w celu wyrównania istniejących trudności między Kościołem i państwem. Również i wygnanemu Arcybiskupowi Ruiz'owi z Meksyku, bawiącemu obecnie w Rzymie, Calles miał zewolić niedawno na krótki powrót do kraju. Rząd meksykański dał do zrozumienia, że chce przeprowadzić ustawy krajowe w odniesieniu do wykonywania praktyk wiary w sposób dawny, nie zmierzając przytem do uciskania żadnej religji ani kościoła. Powyższe doniesienie, zawierające niepewne wyrażenia obok domysłów, oczywiście, wymaga potwierdzenia. Tę samą wiadomość o rozbrzmieniu dzwonów kościelnych w mieście Meksyku podają również z Havany pod datą 19 b. m. Prasa i społeczeństwo witają ten pierwszy objaw pokoju z wielką radością. Przebywający obecnie w Rzymie Arcyb. Ruiz z Meksyku przedłożył jakoby Ojcu św. do zatwierdzenia warunki spodziewanego porozumienia z rządem Calle'sa.

12). O polską pomoc dla katolików Bułgarji, dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi.

(KAP) Jak wiadomo, ośrodkiem trzęsienia ziemi w Bułgarji przed kilku tygodniami było centrum życia katolickiego tego kraju — Philipopoli (Płowdiw), to też katolicy bułgarscy ucierpieli w pierwszym rzędzie, tracąc rozsypane w gruzy kościoły, szpitale, schroniska, szkoły własne i ubogie mienie.

Dźwignięte z takim wysiłkiem po wielowiekowych walkach z najeźdźcą tureckim życie katolickie tego bratniego narodu słowiańskiego, wstrząśnięte zostało do samych podstaw.

W swoim czasie podaliśmy szczegółowe wiadomości o olbrzymich stratach, jakie poniosły poszczególne parafje i instytucje charytatywne. Katolicyzm bułgarski jest zbyt słaby liczebnie, by mógł podołać ogromowi nieszczęścia. Dlatego potrzebna jest szybka pomoc katolików innych krajów. Pomoc tę okazał zaraz w pierwszych dniach katastrofy Ojciec św., organizuje ją u siebie Francja katolicka, otwierając na łamach swych pism listy ofiar dla dotkniętych ręką Bożą braci bułgarskich. Wiemy, że i Polska bierze udział w tej szlachetnej akcji ratunkowej, że w Warszawie zawiązany został komitet niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarji, że do Płowdiwu przybył polski pociąg sanitarny. Ale to wszystko mało. Zebrane tą drogą ofiary pójdą na zaspokojenie najpilniejszych, najbardziej palących potrzeb życia codziennego, na zakup żywności, na budowę baraków, na walkę z epidemjami, które zawsze towarzyszą klęskom żywiołowym. A tymczasem świątynie Pańskie, szpitale, szkoły leżeć będą w gruzach, życie religijne zostanie na długo zahamowane, nieszczęśliwe ofiary katastrofy pozbawione będą i tej ostatniej najdroższej pociechy, jaka im jeszcze pozostała, pociechy religijnej.

W imię miłości bliźniego, w imię solidarności katolickiej i słowiańskiej, w zrozumieniu prawdy, że Polska jest dzisiaj naturalną opiekunką katolików słowiańskich nie możemy do tego dopuścić.

Niech wszyscy katolicy polscy, do których dojdą te słowa, nie odmówią choćby najskromniejszego datku.

JEm. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, uproszony przez OO. Kapucynów bułgarskich. raczył podjąć się przesłania ofiar, które na ten cel będą do Niego kierowane.

Ofiary przyjmuje kancelarja Prymasa Polski, Poznań, Ostrów Tumski 1, konto P. K. O. № 200.423 „Kasa Kurji Arcybiskupiej, Poznań".

13). Sprawy Katolickie w Sejmie.

W ciągu pierwszej sesji Sejmu Polskiego złożono następujące antykatolickie wnioski i powzięto takie uchwały:

1. Wniosek posła St. Wrony i kolegów z Klubu Stronnictwa Chłopskiego w sprawie zniesienia ustawy z dn. 23 kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu Konkordatu (Druk № 39). 2. Wniosek posła Putka i kolegów z Klubu Parlamentarnego Wyzwolenia, zawierający projekt ustawy o ochronie swobodnego wykonywania praw obywatelskich przez członków związków religijnych. (Druk № 75). Wniosek ten ogranicza prawa obywatelskie duchownych, zakazując im wpływania na członków związków religijnych przy wykonywaniu przez nich praw obywatelskich, a w szczególności przy wyborach — pod karą aresztu od tygodnia do 3 miesięcy, połączoną z utratą czynnego i biernego prawa wyborczego oraz utratą prawa do pobierania uposażenia ze Skar-

bu Państwa, przysługującego z tytułu Konkordatu. 3. Uchwała budżetowa Sejmu i Senatu w sprawie kreowania konsulatu w Meksyku, (Druk № 150). 4. Sejm odrzuca wniosek o podwyższeniu etatów duchowieństwa rzymsko-katolickiego (odbitka Roneo № 17). 5. Sejm odrzucił wniosek o udzielenie Uniwersytetowi Lubelskiemu subwencji w wysokości 5.000 zł. (odbitka Roneo № 17). 6. Sejm odrzucił wniosek o przyśpieszenie wykonania Konkordatu ze Stolicą Apostolską (Odbitka Roneo № 22). 7. Sejm i Senat uchwalił wniosek P.P.S. o usunięcie ze szkół nauki religji i praktyk religijnych. (Odbitka Roneo № 22). 8. Wniosek P.P.S. przeciw przyznaniu po raz pierwszy duchowieństwu jednorazowego zasiłku w wysokości 22 i pół proc. (t. j. połowy zasiłku, otrzymanego przez urzędników już od roku zeszłego).

14). Rezolucje Młodzieży Śląskiej.

(KAP) VII Zjazd delegowanych Śląskiego Związku Młodzieży Polskiej reprezentujących 130 stowarzyszeń Młodzieży męskiej i 10.000 druhów, obradujący dnia 24 w Panewnikach.

1. przesyła męczennikom w Meksyku, zwłaszcza tamtejszej bohaterskiej młodzieży katolickiej, która mężnie walczy o ideały Chrystusowe, nie cofając się przed męczeńską śmiercią, wyrazy podziwu i braterskiego pozdrowienia; równocześnie zwraca się do Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, tej Rzeczypospolitej, która ku swej chlubie w ciągu swych dziejów zawsze broniła ideałów wiary św., wolności i sprawiedliwości, by i dziś przez swego przedstawiciela drogą interwencji dyplomatycznej przyczyniła się do zakończenia barbarzyńskiego prześladowania katolików meksykańskich;

2. zważywszy szkody, jakie rozwojowi duchowemu i materjalnemu społeczeństwa polskiego przynosi coraz bardziej szerzące się nadużywanie alkoholowych napojów, zjazd zaleca wszystkim członkom zupełne wyrzeczenie się napojów alkocholowych, w ostateczności zaś używanie ich w nader nikłych ilościach; w szczególności należy pilnie baczyć, by młodzież wogóle, a szczególnie młodzież należąca do S. M. P., na zebraniach, wycieczkach, zjazdach, zabawach i ćwiczeniach swych bezwzględnie się do tego zastosowała.

3. ze względu na wzrastającą propagandę zgubnych dla Państwa i Narodu tendencyj i metod komunistycznych i coraz liczniejsze przejawy bolszewizmu w kraju, zjazd poleca wszystkim zarządom oraz wszystkim druhom zwalczanie wśród społeczeństwa tych czynników rozkładu i rozprzężenia społecznego, oraz zaleca współpracę z organizacjami, w tym kierunku kroczącemi. Dla ułatwienia pracy poleca się prenumerowanie miesięcznika „Walka z bolszewizmem“, Warszawa, Widok 5;

4. w pełnem zrozumieniu ważności zadań S. M. P. i znaczenia silnego polskiego stanu średniego dla Narodu i Państwa, zjazd poleca aby z jego łona wyszła inicjatywa tworzenia w poszczególnych miejscowościach kół terminatorów rzemieślniczych zupełnie osobnych lub też przy istniejących Stowarzyszeniach Mł. Pol., jak również tworzenia wszędzie towarzystw Polskiej Czeladzi Katolickiej; istniejące dotychczas towarzystwa Polskiej Czeladzi Katolickiej należy otoczyć jak najstaranniejszą opieką Wielebnego Duchowieństwa i uwolnić je od wpływów i patronatu zagranicznego o tendencjach wrogich i szkodliwych Polsce;

5. uchwala w roku bieżącym zwrócić specjalną uwagę na prowadzenie systematycznej i ciągłej pracy w Stowarzyszeniach Mł. Pol.;

6. wobec ciągłych zakusów naszych wrogów na granice naszego Państwa i ze względu na wychowanie fizyczne i zdrowotność naszej młodzieży, zjazd zachęca druhów do ćwiczeń w kołach P. W. i W. F., jednak zwraca się do JW. Pana Generała z gorącą prośbą, ażeby nie ćwiczono i nie strzelano w niedziele i święta przed południem podczas nabożeństw;

7. uchwala wystąpić do wszystkich Panów Burmistrzów i naczelników gmin z prośbą o wystaranie się dla młodzieży, zorganizowanej w S. M. P., ogniska, przy którem mogła by się zbierać, nie będąc narażoną na konieczność urządzania zebrań w karczmach;

8. apeluje do wszystkich Księży Proboszczów i wszystkich czcigodnych Kapłanów, aby kwestję założenia S. M. P. w parafji postawiono na pierwszem miejscu i aby w porozumieniu z władzami miejscowemi urządzili ogniska dla swych młodych parafjan.

Katolicka SZKOŁA SPOŁECZNA
Poznań, Podgórna 12 b.

Poznań d. 28/VI.1928.

15). Do Prześwietnej Kurji Biskupiej w Pińsku.

Niniejszem ośmielamy się donieść Prześwietnej Kurji, że w październiku r. b. otwieramy dwuletni kurs pracy społecznej, mający

kształcić fachowych pracowników przedewszystkiem dla dzieł katolickiej akcji społecznej i charytatywnej; specjalnie zaś przygotowywać będziemy na tym kursie przyszłe pomocnice parafjalne dla dzieł apostolstwa świeckiego. Równocześnie prosimy uniżenie o łaskawe polecenie tego kursu uwadze czcigodnego duchowieństwa ew. przez umieszczenie załączonego komunikatu w piśmie urzędowem Prześwietnej Kurji. Prospekt tego kursu dołączamy.

W najgłębszej czci
Katolicka szkoła społeczna
Dyrekcja.

16). Dwuletni kurs pracy społecznej Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu.

Ze względu na to, że częściowe niepowodzenia katolickiej akcji społecznej w Polsce należy tłumaczyć wielkim brakiem należycie przygotowanych kierowników i pracowników tego ruchu, przystępuje Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu do uruchomienia dwuletniego kursu pracy społecznej. Kurs ten ma za cel kształcenie fachowych pracowników przedewszystkiem dla dzieł katolickiej akcji społecznej i charytatywnej. Specjalnie zaś będzie on kształcił t. zw. pracownice parafjalne dla dzieł właściwego apostolstwa świeckiego; dotychczasowe doświadczenia bowiem wykazały, że te pomocnice parafjalne oddają wielkie usługi nowoczesnej pracy duszpasterskiej, zwłaszcza w większych miastach, a próby zaprowadzenia ich u nas rozbijają się o brak odpowiednio przygotowanych sił. Pozatem pragnie Katolicka Szkoła Społeczna dostarczyć w wychowankach swych różnym dziełom opieki społecznej i organizacjom społecznym pracowników o głębokich przekonaniach religijnych i wysokim poziomie etycznym. Kurs ten jest przeznaczony narazie dla osób obojga płci. Przyjmuje się nań kandydatów wzgl. kandydatki z ukończoną szkołą średnią ogólnokształcącą, wzgl. zawodową, lub z dłuższą praktyką społeczną, wykazującą według uznania Dyrekcji Szkoły odpowiednie przygotowanie umysłowe; w drodze wyjątku przyjmie się osoby, nie odpowiadające tym warunkom, o ile złożą egzamin wstępny. Kurs ten poleca się uwadze Wielebnego Duchowieństwa z tem, by kierowało nań odpowiednie osoby. Bliższe wiadomości o tym kursie zawiera prospekt, specjalny, po który należy się zwrócić za załączeniem znaczka pocztowego do Sekretarjatu Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b.

17). Z Bibljografji.

Ks. N. L. Cieszyński. **„Roczniki katolickie na r. P. 1928".** Poznań 1928. Skład główny Poznań K. P. Jezusa.

Oto już szósty tom „Roczników katolickich", jakie niestrudzony ks. Cieszyński w świat wypuszcza. Obszerniejszy od poprzednich tom ten liczy 699 stronic. W zewnętrznym układzie zachodzi pewna zmiana; niektóre części bowiem autor powierzył współpracownikom: Księżom Dr. Korzonkiewiczowi, Dr. Pilchowi i Posadzemu.; sam wszakże lwią część opracował. — „Roczniki katolickie" nietylko co do objętości, ale i pod względem zawartości udoskonalają się z każdym rokiem. Sposób ujmowania rzeczy i wydarzeń staje się coraz dojrzalszy. Oczywiście nie opuszczają autora jego wrodzone właściwości: entuzjazm, czasem zbyt pośpieszny, retoryczność, coprawda obecnie bardziej stonowana. Z tem łączy się że opinje, a zwłaszcza widoki na przyszłość rozwijane wypadają nieraz zbyt pohopnie i późniejsza rzeczywistość je dopiero rewiduje. Niezawsze też ks. C. posługuje się dostatecznie wiarogodnemi źródłami, np. w rozdziale o masonerji, nie uwzględniając nadto tutaj blagi grandilokwentnej z jednej, insynuacyj partyjnych z drugiej strony. — W rozdziałach o Polsce niewątpliwie na dobre poczytać należy autorowi zupełną apolityczność; tu i owdzie zdałaby się większa ogledność, np. ujemna wzmianka o Krakowie. Na czoło tych rozdziałów i wogóle całej książki wybija się rzecz o sektach polskich. Uderza w niej doskonała przedmiotu znajomość, bezstronna ocena i potępienie wszelkiego fanatycznego gwałtu, i spaja się w wyborną całość. Piękną odmianę stanowią tu znowu wspomnienia osobiste, podróży po Grodzieńszczyźnie i Rumunji. Należałoby jeszcze uwzględnić w osobnym rozdziale życie religijne Polaków zagranicą. Z innych krajów Rumunję i Portugalję autor omawia szczegółowo. Uderza opuszczenie Włoch. Przedstawiają zbyt poważną pozycję w bilansie katolickim, aby można je (nie inaczej zresztą, jak Francję lub Niemcy) pominąć w jakimkolwiek Roczniku. W Rocznikach swoich ks. C. stworzył oryginalny, po innych krajach niespotykany typ kronik katolickich. Stoją na środku pomiędzy feljetonem, historją i beletrystyką, stanowią lekturę bardzo miłą a poważną i pogłębiają doskonale naszą znajomość teraźniejszości katolickiej, dając dużo podniet życiu religijnemu.

Ks. K.

(„Czas" z dn. 14 kwietnia 1928 r.)

Tłoczono w Drukarni Diecezjalnej w Pińsku. Redaktor odp. — **Roman Kreczmer.**